BRM/Ea 02.06.20

Andrzej Matusiak BRM.0003.2.18.2020 Jastrzębie-Zdrój 28.05.2020

PJS

BIURO RADY MIASTA
w Jastrzębiu-Zdroju
wpł. dnia 2020 -06- 02
podpis

Interpelacja nr 30/2020

Jaki był koszt szkolenia dla Dyrektorów jednostek oświatowych przeprowadzonego w marcu przez Panią Elżbietę Rabendę z Lęborka? Z jakiej puli zostało to **szkolenie opłacone (czy organ prowadzący zwiększył budżety w placówkach, czy nakazał opłacić „w ramach posiadanych środków własnych") i kto wybrał osobę szkolącą?** Czy Dyrektorzy jednostek oświatowych w Jastrzębiu – Zdroju zgłaszali potrzebę szkolenia w zakresie tworzenia arkuszy organizacyjnych? Jeżeli tak to ilu **i konkretnie, z których** placówek oświatowych? Czy to jest ta sama osoba, o której po przeprowadzeniu szkolenia w Jarocinie ukazał się artykuł (https://www.jarocinska.pl/artykuly/urzad-tnie-godziny-nauczyciele-boja-sie-zwolnien-a,41031.htm)?

Przeczytam fragment:

Urząd tnie godziny, nauczyciele boją się zwolnień
Nauczyciele z publicznych placówek oświatowych w gminie Jarocin nie wiedzą jeszcze, czy od września nadal będą mieli pracę. W większości szkół panuje fatalna atmosfera.

- W ubiegłym roku przed końcem kwietnia każdy dostał od dyrektora kartkę, na której miał napisane, ile będzie miał godzin, w jakich klasach itd. W tym roku nie wiemy jeszcze nic - mówi nam jedna z nauczycielek, która pracuje w gminnej szkole podstawowej.
Zamieszanie jest związane z arkuszami organizacyjnymi. To jeden z najważniejszych dokumentów w każdej szkole. Jest swoistym „rozkładem jazdy" na kolejny rok szkolny. Zgodnie z przepisami, dyrektorzy mają obowiązek przedstawić je organowi prowadzącemu, czyli burmistrzowi, do końca kwietnia. Następnie trafiają one do wydziału oświaty w urzędzie miejskim. - Maj to okres konsultacji z urzędnikami, którzy mówią np. „tu musisz zmienić, tu poprawić, tu się nie zgadza". I do końca maja burmistrz musi te arkusze w ostatecznym kształcie zatwierdzić. W tym roku w Jarocinie jest to robione w bardzo dziwny sposób - mówi anonimowo dyrektorka jednej ze szkół.
Nasi rozmówcy relacjonują przebieg szkolenia, które odbyło się pod koniec marca. Zaproszono na nie dyrektorów gminnych placówek oświatowych. Dotyczyło przygotowywania arkuszy organizacyjnych i prowadziła je Elżbieta Rabenda z Lęborka, inkasując za to 2,5 tys. zł. - Spotkanie można podsumować krótko - oszczędności, oszczędności i jeszcze raz oszczędności - mówi jeden z uczestników. Z jego relacji wynika, że zastosowanie się do zaleceń ekspertki może oznaczać redukcję kadry pedagogicznej w każdej placówce. Tajemnicą poliszynela jest, że „do odstrzału" w pierwszej kolejności mają być ci nauczyciele, którzy pracują w świetlicach. Inne zmiany mają dotyczyć łączenia mniej licznych oddziałów w większe.

Czy w związku z tym na Dyrektorów placówek oświatowych są wywierane naciski przez pracowników Wydziału Edukacji, aby zastosować się do zaleceń „ekspertki"?
Jak się to ma do słów Pani Prezydent, że nikt z nauczycieli nie straci pracy?
Jakie to szkolenie przyniosło efekty?

Z poważaniem,

Andrzej Matusiak

Radny Rady Miasta